**Ekolodzy o zulach**

Dodano: 17.12.2019

- Teoretycznie za jedną godzinę pracy pilarza lub zrywkarza właściciel firmy dostaje 30 zł, czasem mniej. Z tego musi zapłacić ZUS, podatki, wyposażyć pracownika w sprzęt; to się po prostu nie spina. Lub spina się, jeśli nagnie się wszystkie przepisy - mówi Antoni Kostka z Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze w wywiadzie udzielonym Jasiowi Kapeli z "Krytyki Politycznej".



- Dlatego ludzie w lesie pracują dwa razy szybciej, niż to wynika z norm, ciągną dwa razy cięższe ładunki, część wynagrodzeń dostają ?pod stołem? - mówi Kostka.

I dodaje: - Pomyślmy jednak: ścinanie drzew w lesie jest jak praca sapera; trzeba najpierw dobrze zaplanować każdy ruch, zanim się go wykona.

Doczekaliśmy czasów, gdy interesów przedsiębiorców leśnych i ich pracowników bronią nawet ekolodzy...

Cały wywiad:

**https://krytykapolityczna.pl/kraj/antoni-kostka-lasy-panstwowe-kniegospodarne-panstwo-w-**

**panstwie/?hide_manifest**

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.